

Sygn. akt I KZP 2/16

U C H W A Ł A

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 24 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

SSN Jarosław Matras

SSN Dorota Rysińska

SSN Roman Sądej

SSN Andrzej Stępka

SSN Józef Szewczyk

Protokolant: Maja Klubińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herzoga

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 24 sierpnia 2016 r.,

przedstawionego na podstawie art. 60 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.) wniosku Prokuratora Generalnego z dnia 29 stycznia 2016 r. (PG IV Zpk 1.2016) o podjęcie w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie następującego zagadnienia prawnego:

**„Czy treść art. 17 ustawy z dnia 18 października 2006 r.
o ujawnianiu informacji o dokumentach organów**

bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. 2013 r., poz. 1388), nakazującego orzekanie przez sąd okręgowy w składzie 3 sędziów, znajduje zastosowanie w stosunku do wszystkich orzeczeń zapadających w postępowaniu przed tym sądem, prowadzonym na podstawie wymienionej ustawy, czy też, wymóg ten dotyczy tylko tych orzeczeń, które w sposób merytoryczny - co do istoty, rozstrzygają w przedmiocie zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych?"

podjął uchwałę:

W postępowaniu toczącym się na podstawie przepisów ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1388 ze zm.) sąd okręgowy wszystkie orzeczenia wydaje w składzie trzech sędziów.

UZASADNIENIE

Prokurator Generalny na podstawie art. 60 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.) „w związku z ujawnieniem się w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych rozbieżności w wykładni prawa” wniósł o podjęcie w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego uchwały w celu rozstrzygnięcia następującego zagadnienia prawnego: „czy treść art. 17 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. 2013 r., poz. 1388), nakazującego orzekanie przez sąd okręgowy w składzie 3 sędziów, znajduje zastosowanie w stosunku do wszystkich orzeczeń zapadających w postępowaniu przed tym sądem, prowadzonym na podstawie wymienionej ustawy, czy też, wymóg ten dotyczy tylko tych orzeczeń, które w sposób merytoryczny – co do istoty, rozstrzygają w przedmiocie zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych”.

W uzasadnieniu wniosku podniesiono, że sygnalizowane rozbieżności w wykładni prawa, dotyczące art. 17 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 1388 ze zm. – dalej powoływana także jako: ustawa lustracyjna), ujawniły się w orzecznictwie sądów powszechnych szczebla apelacyjnego, przy czym część prezentowanych przez sądy apelacyjne poglądów „pozostaje w opozycji do efektów wykładni przeprowadzonej przez Sąd Najwyższy”. Przedmiotowa niespójność związana jest z kwestią, czy użyte na gruncie art. 17 ustawy lustracyjnej sformułowanie „w sprawach zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych orzeka, w składzie 3 sędziów, sąd okręgowy” odnosi się:

- do wszelkich orzeczeń wydawanych przez sąd okręgowy w postępowaniu toczącym się na podstawie ustawy lustracyjnej, a zatem także do postanowień o wszczęciu lub odmowie wszczęcia tego postępowania albo o jego umorzeniu (takie stanowisko, oparte - zdaniem wnioskodawcy - na ekstensywnej wykładni art. 17 ustawy lustracyjnej, zajęły: Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 15 stycznia 2014 r., II AKz 763/13, KZS 2014/4/103; Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z dnia 3 lutego 2011 r., II AKz 20/11, KZS 2011/10/43 oraz w postanowieniu z dnia 23 lutego 2011 r., II AKz 2/11, KZS 2011/6/53);

- wyłącznie do orzeczeń sądu okręgowego, które - jak określił to wnioskodawca - w merytoryczny sposób rozstrzygają w przedmiocie zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych, gdyż pozostałe orzeczenia, zgodnie z odpowiednio stosowanymi w postępowaniu lustracyjnym, na mocy odesłania zawartego w art. 19 ustawy lustracyjnej, przepisami Kodeksu postępowania karnego wydaje sąd okręgowy w składzie jednoosobowym (za takim poglądem opowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 23 marca 2011 r., I KZP 31/10, OSNKW 2011, z. 3, poz. 23, Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 11 kwietnia 2011 r. II AKz 667/10, LEX nr 846511, Sąd Apelacyjny w Białymstoku w postanowieniu z dnia 22 marca 2013 r., II AKz 73/13, LEX nr 1294887, Sąd Apelacyjny w Łodzi w orzeczeniu z dnia 18 stycznia 2011 r., II AKa 216/10, OSA 2011, z. 11, s. 60-66).

Z uzasadnienia wniosku wyraźnie wynika, że Prokurator Generalny przychyliła się do drugiego z przytoczonych wyżej stanowisk. Do argumentów, które - w ocenie wnioskodawcy - mają przemawiać za tym poglądem, Sąd Najwyższy w składzie powiększonym powróci w dalszej części niniejszego uzasadnienia. W tym miejscu należy jedynie wskazać, wyprzedzając nieco dalsze wywody, że dla wystąpienia

przez uprawniony podmiot z tzw. pytaniem abstrakcyjnym nie ma znaczenia jego stanowisko co do kierunku wykładni przepisu rozbieżnie interpretowanego w orzecznictwie. Podmiot taki, nawet mając wyrobione własne zdanie co do trafności określonego kierunku wykładni prawa, stwierdziwszy rozbieżności w orzecznictwie o charakterze określonym w art. 60 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, uprawniony jest bowiem do zainicjowania postępowania zmierzającego do podjęcia uchwały (zob. R. A. Stefański [w] P. Hofmański [red.]: *System prawa karnego procesowego. Zagadnienia ogólne*, t. I, cz. 2, Warszawa 2013, s. 647 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2010 r., I KZP 6/10, OSNKW 2010, z. 8, poz. 65, z uwagami aprobującymi R. A. Stefańskiego: *Przegląd uchwał Izby Karnej oraz Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2010 r.*, WPP 2011, nr 2, s. 88).

Prokurator Prokuratury Krajowej, reprezentujący Prokuratora Generalnego na posiedzeniu składu powiększonego Sądu Najwyższego, poparł wniosek.

Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów zważył, co następuje:

Przed przystąpieniem do rozważań odnoszących się wprost do treści rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego, kilka uwag należy poświęcić kwestii dopuszczalności podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały w przedmiotowej sprawie.

Na wstępie wskazać trzeba, że zgodnie z art. 60 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym w wypadku gdy w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego "ujawnią się rozbieżności w wykładni prawa", Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego może przedstawić wniosek o ich rozstrzygnięcie Sądowi Najwyższemu w składzie siedmiu sędziów lub innym odpowiednim składzie. W myśl art. 60 § 2 tej ustawy z wnioskiem, o którym mowa w § 1, może wystąpić również m.in. Prokurator Generalny.

Jak wynika z przytoczonych przepisów, kompetencja do wystąpienia z takim wnioskiem ograniczona jest do sytuacji, w których w orzecznictwie wskazanych wyżej sądów ujawnią się rozbieżności „w wykładni prawa”. Wąskie ujęcie tej przesłanki, warunkującej również podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały o charakterze abstrakcyjnym, wynika z funkcji tego orzeczenia, które jest środkiem nadzoru judykacyjnego, mającym zapewnić jednolitość orzecznictwa. Dokonując interpretacji zwrotu „ujawnią się rozbieżności w wykładni prawa”, należy pamiętać, że

sformułowanie to nie obejmuje swoim zakresem znaczeniowym sytuacji, w której w orzecznictwie ujawnią się jedynie rozbieżności wynikające z odmiennego stosowania prawa. Istotna jest wyłącznie rozbieżność wynikająca z odmiennej jego wykładni. Oznacza to, że jeżeli w orzecznictwie ujawni się tylko rozbieżność w stosowaniu przepisu interpretowanego w taki sam sposób, to przesłanka przedstawienia abstrakcyjnego zagadnienia prawnego nie wystąpi (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2004 r., III CZP 25/04, LEX nr 141186).

Podkreślenia wymaga, że obowiązek wykazania zaistnienia tej przesłanki spoczywa na organie występującym z wnioskiem na podstawie art. 60 ustawy o Sądzie Najwyższym. W niniejszej sprawie wnioskodawca niewątpliwie wywiązał się z tego zadania. Zawarta we wniosku argumentacja nie ograniczyła się bowiem jedynie do wskazania orzeczeń, w których sądy zajęły rozbieżne stanowiska, ale objęła także przywołanie i omówienie fragmentów ich uzasadnień, z treści których bez wątpienia wynika, że odmienne rozstrzygnięcia są rezultatem diametralnie różnego sposobu interpretacji art. 17 ustawy lustracyjnej.

Pogłębione, obrazujące istotę zaistniałych rozbieżności, wywody interpretacyjne zostały zawarte w szczególności w:

- uzasadnieniu postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 stycznia 2014 r., II AKz 763/13, w którym Sąd ten - nawiązując do wcześniejszych orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Krakowie, a to do postanowień z dnia 23 lutego 2011 r., II AKz 2/11 oraz z dnia 3 lutego 2011 r., II AKz 20/11 - stwierdził m.in., że w jego ocenie cytowany przepis art. 17 ustawy lustracyjnej należy odczytywać zgodnie z jego językową wykładnią sprowadzającą się do konkluzji, że trzyosobowy skład sądu okręgowego odnosi się do orzekania we wszystkich sprawach zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych, a zatem również tych, w których złożony został już wniosek o wszczęcie postępowania lustracyjnego, a w których nie zostało jeszcze wszczęte postępowanie lustracyjne, a nadto, że w ocenie Sądu Apelacyjnego w przepisie art. 17 ustawy lustracyjnej chodzi o wszelkie sprawy, których zasadniczym przedmiotem jest ocena prawdziwości oświadczenia lustracyjnego, do której to kategorii niewątpliwie należy orzeczenie umarzające postępowanie lustracyjne. Nie ma racjonalnego uzasadnienia dla dzielenia orzeczeń sądu lustracyjnego na różne kategorie w zależności od tego, co jest ich przedmiotem, a co za tym idzie, dla orzekania w różnych składach;

- uzasadnieniu postanowienia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 marca 2013 r., II AKz 73/13, w którym - odnotowując wydanie tych samych dwóch postanowień Sądu Apelacyjnego w Krakowie: z 23 lutego 2011 r., II AKz 2/11 oraz z 3 lutego 2011 r., II AKz 20/11 – stwierdzono jednakże, że Sąd Apelacyjny nie podziela zaprezentowanego tam stanowiska „uznając, że cytowany art. 17 ustawy należy odczytywać zgodnie z jego normatywną treścią, iż trzyosobowy skład sądu okręgowego odnosi się do orzekania w sprawach zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych (podkr. SA), a nie do wszystkich spraw, które wiążą się z lustracją. Wszak sama ustawa czyni to rozróżnienie, mówiąc z jednej strony o postępowaniu lustracyjnym *sensu largo*, do którego w zakresie nieuregulowanym nakazuje odpowiednio stosować przepisy Kodeksu postępowania karnego (art. 19), od postępowania *stricte* dotyczącego zgodności z prawdą złożonego oświadczenia (wspomniany art. 17). Nie ma zatem żadnych racjonalnych powodów ani normatywnych, ani systemowych, by w sprawach wпадkowych nie stosować ogólnej normy art. 30 § 1 k.p.k. (w zw. z art. 19 ustawy), odnoszącej się do jednoosobowego składu sądu pierwszej instancji. Podsumowując stwierdzić należy, że sądem właściwym do wydania orzeczenia, w przedmiocie wszczęcia lub odmowy wszczęcia postępowania lustracyjnego na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 r. oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 6, poz. 435 z późn. zm.), jest sąd okręgowy orzekający w składzie jednego sędziego (art. 30 § 1 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy)”;

- uzasadnieniu orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 stycznia 2011 r., II AKa 216/10, w którym wywodzono, z kolei, że „z uwagi na treść art. 17 ustawy z dnia 18 października 2006 r. wątpliwości może budzić jednak skład w jakim powinien orzekać sąd. Wydaje się jednak, iż w tym zakresie sąd *meriti* winien wydać orzeczenie w składzie jednego sędziego, albowiem zgodnie z art. 30 § 1 k.p.k., na posiedzeniu Sąd Okręgowy orzeka w składzie jednego sędziego, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Wprawdzie ustawa z dnia 18 października 2006 r. przewiduje skład trzech sędziów, ale tylko w kwestii dotyczącej orzekania o zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych i zakres tego orzekania nie powinien być interpretowany rozszerzająco (zobacz: art. 17 ustawy, o której mowa była wcześniej)”.

Z przytoczonych wywodów jasno wynika, że odmienne stanowiska sądów apelacyjnych dotyczące składu sądu właściwego do wydania orzeczeń innych niż

stwierdzające fakt złożenia przez osobę lustrowaną niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego albo stwierdzające, że oświadczenie było prawdziwe, nie są wynikiem li tylko rozbieżnego stosowania jednolicie interpretowanego przepisu art. 17 (w zestawieniu z art. 19) ustawy lustracyjnej, ale właśnie efektem diametralnie różnej jego wykładni. Uwagi zawarte w powołanych fragmentach uzasadnień orzeczeń wyraźnie nadto wskazują, że treść ich sentencji była poprzedzona procesem interpretacyjnym, w którym sądy odwoływały się do dyrektyw językowych, systemowych i funkcjonalnych. Zauważyć wypada, że powołana we wniosku Prokuratora Generalnego uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 r., I KZP 31/10, ma w tym kontekście o tyle mniejsze znaczenie, że we wspomnianym judykacie - koncentrującym się, notabene, nie tylko w samej tezie, ale i w części motywacyjnej, wokół innego zagadnienia prawnego - ograniczono się jedynie do wyrażenia aprobaty dla stanowiska jednego z sądów apelacyjnych, który uznał za prawidłowe wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania lustracyjnego przez sąd okręgowy w składzie jednoosobowym. Sąd Najwyższy nie poświęcił jednak kwestii składu bardziej pogłębionych rozważań.

Dodać także należy, że liczba rozstrzygnięć opowiadających się zarówno za pierwszym, jak i za drugim z zaprezentowanych wyżej stanowisk, co słusznie zaakcentowano również we wniosku, pozwala na uznanie, iż wskazana rozbieżność nie jest konsekwencją wydania jednostkowego, odmiennego od reszty orzeczeń, judykatu. Na gruncie art. 17 ustawy lustracyjnej ukształtowały się zatem dwie diametralnie różne linie orzecznicze. W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy w składzie powiększonym doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie wystąpiły, wskazane w art. 61 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, przesłanki do podjęcia uchwały. Przedstawione przez Prokuratora Generalnego we wniosku zagadnienie prawne wymagało zatem wyjaśnienia, a rozbieżności – rozstrzygnięcia.

Rozważania poświęcone merytorycznej treści podjętej uchwały należy rozpocząć od stwierdzenia, że - wbrew temu, co w uzasadnieniu wniosku sugerował Prokurator Generalny, a co z kolei odmiennie i trafnie ocenił Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 15 stycznia 2014 r. - już sama tylko wykładnia językowa art. 17 ustawy lustracyjnej przemawia za stanowiskiem, iż w składzie trzyosobowym sąd okręgowy wydaje nie tylko orzeczenie stwierdzające fakt złożenia przez osobę lustrowaną niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego albo orzeczenie stwierdzające, że oświadczenie było prawdziwe, ale także i wszystkie inne

orzeczenia zapadające w toku postępowania toczącego się na podstawie ustawy lustracyjnej.

Wobec tego, że przepis art. 17 ustawy lustracyjnej stanowi, iż „w sprawach zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych orzeka, w składzie 3 sędziów, sąd okręgowy właściwy ze względu na miejsce zamieszkania osoby składającej oświadczenie lustracyjne”, kluczowego znaczenia nabiera wykładnia pojęcia „sprawa”, jako określenia doprecyzowującego pojęcie postępowania/procesu prowadzonego na podstawie ustaw przez uprawnione organy procesowe.

Wyróżnić można dwa ujęcia tak pojmowanej sprawy, w zależności od tego czy ustawodawca konstruuje przepis „patrzac” na sprawę z perspektywy podmiotu, którego dotyczy dane postępowanie (ujęcie podmiotowe), czy też przez pryzmat kwestii badanych w danym postępowaniu (ujęcie przedmiotowe).

Pojęciem „sprawy” w ujęciu podmiotowym posłużył się prawodawca na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji, statuującym prawo do sądu, gdzie wskazał, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego poglądem, pojęcie "sprawa", interpretowane przy uwzględnieniu treści art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, oznacza sprawę w zakresie głównego przedmiotu postępowania, a także w kwestii incydentalnej, która związana jest z możliwą ingerencją w sferę podstawowych praw zagwarantowanych przepisami Konstytucji (tak np. Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 28 marca 2012 r., I KZP 26/11, OSNKW 2012, z. 4, poz. 36; zob. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2014 r., III KZ 93/14, LEX nr 1551673 oraz uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK 2000, nr 5, poz. 143).

W przepisach procesowych, a do takich niewątpliwie należy art. 17 ustawy lustracyjnej, używa się jednak pojęcia „sprawy” także w znaczeniu przedmiotowym, rozumiejąc pod nim kwestie, jakie rozstrzyga się w danym postępowaniu. Sposób określania tychże spraw, w zależności od konkretnej regulacji, jest oczywiście bardziej lub mniej szczegółowy. Analiza tych przepisów, występujących zresztą w aktach prawnych wielu różnych gałęzi prawa, w tym, co w świetle art. 19 ustawy lustracyjnej wydaje się najistotniejsze, w Kodeksie postępowania karnego, nie daje jednak żadnych podstaw do uznania, że sformułowanie „orzeka w sprawach”

wyznacza kompetencję organu wyłącznie do wydawania orzeczeń o charakterze merytorycznym, w głównym przedmiocie postępowania, a nie obejmuje rozstrzygnięć o charakterze formalnym, wydawanych w postępowaniu zasadniczym lub dodatkowym. Tytułem przykładu należy wskazać, że w doktrynie nie budzi wątpliwości, iż pod pojęciem postępowania karnego, o którym mowa w art. 1 k.p.k., stanowiącym, że „postępowanie karne w sprawach należących do właściwości sądów toczy się według przepisów niniejszego kodeksu”, należy rozumieć nie tylko postępowanie główne, ale także postępowania pomocnicze, incydentalne oraz uzupełniające, których przedmiotem nie jest kwestia stanowiąca główny przedmiot procesu karnego, to jest kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego (por. np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2011, tom I, s. 26). Niekwestionowane jest również i to, że z przepisów art. 24 § 1 i art. 25 § 1 k.p.k., określających właściwość rzeczową oraz funkcjonalną sądu rejonowego i okręgowego w postępowaniu karnym, na gruncie których ustawodawca posłużył się sformułowaniami „we wszystkich sprawach” i „w sprawach o następujące przestępstwa”, wynika kompetencja tychże sądów zarówno do wydawania orzeczeń merytorycznych, jak i formalnych w postępowaniu karnym zasadniczym, czyli w tym, w którym dąży się do wydania orzeczenia w przedmiocie procesu, jak i - co do zasady - w postępowaniach dodatkowych. Powszechną akceptację zyskał też pogląd, iż „sprawą” w rozumieniu art. 40 i art. 41 k.p.k. jest każde postępowanie zmierzające do rozstrzygnięcia o jego przedmiocie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., III KO 34/12, OSNKW 2012, z. 11, poz. 116), przy czym pojęcie to odnosi się w tym kontekście (zob. np. D. Świecki [w] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2015, tom I, s. 247) zarówno do postępowania zmierzającego do rozstrzygnięcia danej kwestii o charakterze zasadniczym (główny przedmiot procesu), jak i o charakterze incydentalnym (uboczny przedmiot procesu).

W rozważaniach poświęconych wykładni wyrażenia orzekania „w sprawach zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych”, występującego w treści art. 17 ustawy lustracyjnej, nie powinno zabraknąć uwag na temat regulacji o brzmieniu zbliżonym do interpretowanego przepisu, zawartych w innych pozakodeksowych aktach prawnych. W tym kontekście przywołać należy choćby art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (t.j. Dz.U. z 2016 r.,

poz. 293), który stanowił, że Trybunał Konstytucyjny orzeka m.in. w sprawach zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją. Na gruncie tej regulacji nie budziło zaś wątpliwości, że wynikająca z niej kompetencja Trybunału Konstytucyjnego nie ograniczała się wyłącznie do orzekania, że dany akt prawny jest zgodny albo niezgodny z Konstytucją, ale obejmowała również wydawanie wszystkich innych orzeczeń w toku tego postępowania, w tym np. postanowień umarzających postępowanie na skutek cofnięcia wniosku lub uznania, że wydanie orzeczenia jest niedopuszczalne. Unormowanie to powtórzone zostało w art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U. z 2016 r., poz. 1157).

W tym stanie rzeczy, brak jest jakichkolwiek podstaw do zawężania wyrażenia „orzekania w sprawach zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych” wyłącznie do czynności procesowych polegających na wydaniu orzeczenia stwierdzającego fakt złożenia prawdziwego albo niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego. Sformułowanie, do którego ustawodawca odwołał się w treści art. 17 ustawy lustracyjnej, swym zakresem znaczeniowym obejmuje zatem zarówno merytoryczne, jak i formalne orzekanie w postępowaniu lustracyjnym (zasadniczym i dodatkowym), czyli w postępowaniu sądowym toczącym się na podstawie ustawy lustracyjnej i odpowiednio stosowanych - ale tylko w zakresie nieuregulowanym w ustawie lustracyjnej (art. 19 tej ustawy) - przepisów Kodeksu postępowania karnego.

Trafności tego stwierdzenia nie podważają - wbrew temu na co wskazywał w przytoczonym wyżej fragmencie uzasadnienia postanowienia z dnia 22 marca 2013 r., Sąd Apelacyjny w Białymstoku - odwołujące się do kontekstu językowego dyrektywy systematyczne wykładni. Z porównania brzmienia art. 17 oraz art. 19 ustawy lustracyjnej, który stanowi - przypomnijmy - że „w zakresie nieuregulowanym przepisami niniejszej ustawy do postępowania lustracyjnego, w tym odwoławczego oraz kasacyjnego, stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego”, Sąd Apelacyjny wywiódł bowiem wniosek, że na gruncie art. 19 ustawodawca posłużył się sformułowaniem postępowania lustracyjnego *sensu largo*, a na gruncie art. 17 *sensu stricto*. Nie zwrócił jednak uwagi na treść przepisów art. 21a ust. 1 i 2 ustawy lustracyjnej, które zdecydowanie podważają trafność przyjętej konkluzji. Przepis art. 21a ust. 1 stanowi bowiem, że „postępowanie lustracyjne w pierwszej instancji **kończy się** (podkreślenie – SN) wydaniem orzeczenia na piśmie. Do orzeczenia stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące wyroku”. Zgodnie zaś z

ust. 2 tego artykułu, „sąd wydaje orzeczenie stwierdzające fakt złożenia przez osobę lustrowaną niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego albo stwierdzające, że oświadczenie było prawdziwe”. Nie budzi zaś wątpliwości, że przedmiotowe orzeczenie finalne sąd może wydać tylko po przeprowadzeniu postępowania lustracyjnego, w którym nie ujawniły się merytoryczne i formalne przeszkody procesowe. W tym stanie rzeczy, brak jest zatem jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że ustawodawca posługuje się terminem „postępowania lustracyjnego” jako kategorią niejako nadrzędną nad postępowaniem „w sprawach zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych”.

Kolejnych, niezwykle silnych, argumentów potwierdzających słuszność zaprezentowanego dotąd rezultatu wykładni językowej dostarcza wykładnia historyczna. Odpowiednikiem art. 17 aktualnie obowiązującej ustawy lustracyjnej był bowiem art. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944-1990 osób pełniących funkcje publiczne (t.j. Dz.U. z 1999 r., Nr 42, poz. 428 ze zm.), który stanowił, że „sądem właściwym do orzekania o zgodności z prawdą oświadczeń dotyczących pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa wymienionych w ustawie lub współpracy z tymi organami w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 10 maja 1990 r. jest Sąd Apelacyjny w Warszawie, zwany dalej "Sądem". Na gruncie tej regulacji, która posługiwała się co prawda węższym, bo nie zawierającym terminu „sprawa”, sformułowaniem „orzekania o zgodności z prawdą oświadczeń dotyczących pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa”, nie budziło wątpliwości, że Sąd Apelacyjny w Warszawie jest sądem właściwym zarówno do wydania orzeczenia o zgodności bądź niezgodności z prawdą wskazanych wyżej oświadczeń, jak i o wszczęciu bądź odmowie wszczęcia postępowania lustracyjnego (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r., II KO 66/03, LEX nr 222427).

Na gruncie art. 17 aktualnie obowiązującej ustawy lustracyjnej właściwość rzeczowa i funkcjonalna sądu okręgowego do wydania wszelkiego rodzaju orzeczeń (a więc nie tylko orzeczeń w przedmiocie zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych) w postępowaniu lustracyjnym w pierwszej instancji również nie budzi wątpliwości. Podkreślenia wymaga, że wskazanej kompetencji sądu okręgowego nie kwestionują również te składy orzekające, które opowiadały się za poglądem, iż orzeczenia inne niż wskazane w art. 21a ust. 2 tej ustawy wydaje sąd okręgowy w

składzie jednoosobowym, chociaż w tym wypadku należy to uznać za niekonsekwencję, która nader dobitnie ujawnia całą słabość tak prezentowanego stanowiska. Zauważyć trzeba bowiem, że w przeciwieństwie do ustawy lustracyjnej z 1997 r., w aktualnie obowiązującej ustawie lustracyjnej ustawodawca w tym samym, jednozdaniowym przepisie, zamieszczonym w jednostce redakcyjnej oznaczonej jako art. 17, rozstrzygnął nie tylko kwestię składu, ale przede wszystkim właściwości rzeczowej i miejscowej sądu orzekającego „w sprawach zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych”. W judykatach, w których zakwestionowano trzyosobowy skład sądu jako właściwy do wydawania wszelkich orzeczeń w postępowaniu lustracyjnym, zastrzegając go, z uwagi na brzmienie art. 17 ustawy lustracyjnej, tylko do orzeczeń, w których sąd stwierdza prawdziwość bądź niezgodność z prawdą oświadczenia lustracyjnego, nie zwrócono w ogóle uwagi na tę okoliczność. Uznając sąd okręgowy za sąd wyłącznie właściwy do orzekania w pierwszej instancji w postępowaniu lustracyjnym, przy jednoczesnym zróżnicowaniu składów, w jakich ma to czynić, nie zauważono, że sposób interpretacji sformułowania „w sprawach zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych” wyznacza nie tylko właściwość sądu, ale także i jego skład. Podkreślenia przy tym wymaga, że przepis art. 17 ustawy lustracyjnej jest jedyną regulacją, która określa właściwość rzeczową i miejscową sądu w tym postępowaniu. Niedostrzeżenie zarysowanego wyżej uwarunkowania niewątpliwie negatywnie wpłynęło na interpretację powołanej regulacji, która została przyjęta w powyższej grupie judykatów, a rezultat tej wykładni oceniany ze wskazanej perspektywy, jawi się nie tylko jako niezgodny z językowym znaczeniem pojęcia „sprawy”, ale świadczy także o naruszeniu zakazu wykładni homonimicznej. Uznanie, że to sąd okręgowy jest właściwy do wydawania wszelkich orzeczeń w postępowaniu lustracyjnym w pierwszej instancji, przy jednoczesnej konstatacji, że skład trzyosobowy zastrzeżony jest wyłącznie dla wydawania orzeczeń stwierdzających fakt złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego albo stwierdzających, że oświadczenie było prawdziwe, jest bowiem możliwe jedynie przy nadaniu odmiennego znaczenia sformułowaniu „w sprawach zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych” przy interpretacji przepisu art. 17 ustawy lustracyjnej w tym jego zakresie, w jakim odnosi się on do właściwości sądu, a odmiennego przy wykładni tego fragmentu, który odnosi się do jego składu. Odmiennie odczytywanie tego samego sformułowania figurującego już nie tylko w tekście tej samej ustawy, ale wręcz w tym samym przepisie ustawy, w zależności od

tego, czy warunkować ono będzie właściwość, czy też skład sądu, jest sposobem interpretacji, który nie może być zaaprobowany.

W tym miejscu rozważań nasuwa się jednak bardzo istotne - z punktu widzenia zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia - pytanie, czy przepis art. 17 ustawy lustracyjnej mógłby być wykładany w taki sposób, aby owo wąskie, przyjęte na gruncie ostatnio omawianych orzeczeń, rozumienie wyrażenia „w sprawach zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych” odnoszone było także i do właściwości sądu. Odpowiedź na nie musi być negatywna. Przede wszystkim, tak jak to już omówiono wyżej, owa wąska interpretacja tego sformułowania jest zdecydowanie sprzeczna z językowym znaczeniem pojęcia „sprawy” i już ten argument winien przeważać za tezę, że oparta na niej wykładnia przepisu art. 17, będącego wszak przepisem kompetencyjnym, nie może być uznana za trafną. Nawet jednak, gdyby uznać ją za dopuszczalną, wskazane wąskie rozumienie analizowanego wyrażenia nie mogłoby wyznaczać właściwości sądu w postępowaniu lustracyjnym, gdyż prowadziłoby to do rezultatów zgoła absurdalnych. Jeśli bowiem art. 17 ustawy lustracyjnej wyznaczałby wyłącznie właściwość sądu do wydawania orzeczeń w przedmiocie zgodności bądź niezgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego, wówczas brak byłoby regulacji wskazującej wyraźnie sąd właściwy do wydania postanowienia o wszczęciu/odmowie wszczęcia postępowania lustracyjnego czy o jego umorzeniu. Odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego, z uwagi na odmienny charakter badanych w postępowaniu karnym spraw, który wyraźnie rzutuje na regulacje dotyczące właściwości sądu, nie mogłoby zostać uznane za wystarczające do rozwiązania problemów interpretacyjnych spowodowanych rzekomym brakiem tej regulacji w ustawie lustracyjnej. Próby ustalenia właściwości w oparciu o przepisy Kodeksu postępowania karnego mogłyby przy tym doprowadzić do rezultatu, w którym inny sąd byłby właściwy do wydania postanowienia o wszczęciu/odmowie wszczęcia postępowania lustracyjnego, a inny do przeprowadzenia postępowania zwieńczonym wydaniem orzeczenia, o którym mowa w art. 21a ust. 2 ustawy lustracyjnej. W związku zaś z faktem, że przy takiej interpretacji sformułowania „sprawy zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych” zarówno właściwość sądu, jak i jego skład uzależniony zostaje nie od rodzaju postępowania, kategorii spraw czy nawet forum orzekania, ale od rodzaju orzeczenia, które ma zapaść, powstałyby trzy kolejne poważne problemy. Po pierwsze ten, czy w odpowiednio stosowanych

przepisach Kodeksu postępowania karnego w ogóle można byłoby znaleźć zakotwiczenie dla określenia właściwości rzeczowej w sprawach lustracyjnych. Po drugie ten, czy właściwość rzeczową mogłyby wyznaczać przepisy Kodeksu postępowania karnego, zaś właściwość miejscową nadal przepis art. 17 ustawy lustracyjnej, skoro funktory, według których ta ostatnia właściwość oznaczana jest w art. 31 § 1-3 oraz w art. 32 § 1-2 k.p.k., okazują się całkowicie zawodne, a korzystanie z przepisu art. 32 § 3 k.p.k. zaprzeczałoby idei „decentralizacji” spraw lustracyjnych, która przyświecała przy uchwalaniu obowiązującej ustawy lustracyjnej. Po trzecie, czy sąd okręgowy rozpoznający sprawę w postępowaniu lustracyjnym w trzyosobowym składzie na rozprawie, który w jej toku doszedłby do przekonania, że nie może wydać orzeczenia w przedmiocie zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego z uwagi na zaistnienie przeszkody procesowej (zarówno o merytorycznym, jak i formalnym charakterze) byłby uprawniony do umorzenia postępowania, czy też zobowiązany byłby przekazać sprawę sądowi procedującemu nie tylko w innym składzie, ale i o określonej według odmiennej reguły właściwości. Wskazana wątpliwość dotyczyłaby przecież zarówno kwestii składu sądu, jak i jego właściwości.

Zauważyć trzeba, że na wszystkie te konsekwencje nie zwróciły uwagi sądy, które opowiedziały się za ograniczeniem trzyosobowego składu sądu okręgowego wyłącznie do wydawania orzeczeń stwierdzających, czy lustrowany złożył prawdziwe, czy też niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, eliminując wszelkie inne orzeczenia zapadające w toku postępowania lustracyjnego z kategorii spraw, o których mowa jest w art. 17 ustawy lustracyjnej. Organy te nie przywiązały należytego znaczenia zarówno do faktu, że przyjęta przez nie interpretacja uzależnia skład sądu od rodzaju orzeczenia, a nie od forum orzekania, jak i do okoliczności, że w toku rozpoznawania na rozprawie sprawy, której zamierzonym i przewidywanym efektem ma być wydanie orzeczenia, o którym mowa w art. 21a ust. 2 ustawy lustracyjnej, może zaistnieć potrzeba wydania postanowienia umarzającego postępowanie. We wspomnianych judykatach jako podstawę prawną wydawania innych niż wskazane wyżej orzeczeń w składzie jednoosobowym powołano bowiem art. 30 § 1 k.p.k., który określa wszak skład sądu orzekającego na posiedzeniu. Zauważyć przy tym trzeba, że Kodeks postępowania karnego uzależnia skład sądu nie od rodzaju orzeczenia, ale od forum orzekania i w konsekwencji niezależnie od

tego, jakiego rodzaju orzeczenie sąd wydaje na rozprawie, czyni to w składzie określonym w przepisach art. 28 k.p.k.

Przedstawiona wyżej analiza nader wyraźnie prowadzi do wniosku, że pogląd, iż trzyosobowy skład sądu okręgowego w postępowaniu lustracyjnym został zastrzeżony wyłącznie do wydawania orzeczeń, które *expressis verbis* zawierają rozstrzygnięcie w przedmiocie zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego, jest nietrafny zarówno w świetle wykładni językowej, jak i historycznej oraz systemowej wewnętrznej i zewnętrznej.

Pozostaje zatem jeszcze do rozważenia to, czy istnieją tak silne względy natury funkcjonalnej, które uzasadniałyby przełamanie nie tylko rezultatu wykładni systemowej, ale i językowego znaczenia sformułowania „w sprawach zgodności z prawdą oświadczeń lustracyjnych” i jego zawężenie, przy dekodowaniu z przepisu art. 17 ustawy lustracyjnej normy dotyczącej składu sądu, tylko do wydania orzeczeń, o których mowa w art. 21a ust. 2 tej ustawy. Także i analiza uzupełniona o argumenty natury funkcjonalnej doprowadziła jednak skład powiększony Sądu Najwyższego do poglądu wyrażonego w części dyspozytywnej uchwały. Należy bowiem zauważyć, że ani sądy, które opowiedziały się za tym poglądem, ani też wyraźnie sympatyzujący z tym stanowiskiem wnioskodawca nie zwrócili uwagi na fakt, że orzeczenia, na mocy których sąd rozstrzyga, czy oświadczenie lustracyjne było zgodne czy też niezgodne z prawdą, nie są jedynymi orzeczeniami o charakterze merytorycznym, jakie mogą być wydane w toku postępowania lustracyjnego. Tego rodzaju orzeczeniami są bowiem również postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania lustracyjnego wydane na skutek stwierdzenia - co zdarzyć się może rzadko, ale nie jest przecież wykluczone - już na tym etapie materialnych negatywnych warunków dopuszczalności postępowania lustracyjnego (art. 17 § 1 pkt 1 – 2 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej), a także postanowienia o umorzeniu postępowania z powodu stwierdzenia wystąpienia tychże warunków już w toku postępowania, zarówno przed rozprawą, jak i w czasie jej trwania. Wspomnieć przy tym należy, że w judykaturze nie budzi wątpliwości, iż w postępowaniu lustracyjnym mogą znaleźć zastosowanie regulacje dotyczące kontratypów (zob. np. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2013 r., P 30/12, OTK-A 2013, nr 7, poz. 11, w którym wyraźnie dopuszczono możliwość umorzenia postępowania lustracyjnego w przypadku stwierdzenia, że sprawca działał w warunkach kontratypu prawa do obrony) i

okoliczności wyłączających winę (zob. np. postanowienie składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2006 r., I KZP 20/06, OSNKW 2006, z. 10, poz. 89, w którym dopuszczono możliwość zastosowania w postępowaniu lustracyjnym *per analogiam* art. 30 k.k. i w konsekwencji - w zależności od momentu stwierdzenia tej okoliczności - odmowy wszczęcia lub umorzenia na tej podstawie postępowania lustracyjnego). Badanie sprawy pod kątem zaistnienia materialnych negatywnych warunków dopuszczalności procesu w toku postępowania lustracyjnego może być przy tym niejednokrotnie zadaniem dużo trudniejszym niż czynienie tych ustaleń na gruncie postępowania karnego. W przypadku postępowania lustracyjnego wymaga to bowiem stosowania przepisów „odpowiednio” lub na zasadzie analogii, a to z reguły rodzi więcej problemów niż stosowanie regulacji wprost. Z tych samych względów wydanie postanowienia w następstwie stwierdzenia, że zaistniały materialne negatywne warunki dopuszczalności procesu niejednokrotnie może być dużo bardziej skomplikowane niż wydanie orzeczenia stwierdzającego fakt złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego albo orzeczenia stwierdzającego, że oświadczenie było prawdziwe. W tym stanie rzeczy, nie budzi wątpliwości, iż względy celowościowe nie tylko nie podważają, ale wręcz wspierają interpretację, w świetle której trzyosobowy skład sądu przewidziany jest i dla tej grupy orzeczeń.

Oczywiście, w postępowaniu lustracyjnym niejednokrotnie będzie zachodziła konieczność wydania także i mało skomplikowanych postanowień o charakterze formalnym (np. postanowienia o umorzeniu postępowania z powodu śmierci osoby lustrowanej czy postanowienia o dopuszczeniu dowodu, np. z opinii biegłego), ale ta okoliczność nie jest wystarczająca, aby przełamywać rezultat wykładni językowej, historycznej i systemowej przepisu art. 17 ustawy lustracyjnej. Sytuacja, w której sąd w wieloosobowym składzie wydaje proste orzeczenia o charakterze formalnym, nie jest zresztą niczym dziwnym i niespotykanym. Zauważyć trzeba na przykład, że na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego w sprawach o przestępstwa zagrożone karą dożywotniego pozbawienia wolności wszelkie orzeczenia, niezależnie od ich charakteru, czy stopnia skomplikowania, zapadające na rozprawie, jak i na posiedzeniu w czasie przerwy w rozprawie, sąd I instancji wydaje w pięcioosobowym składzie.

Powyższe rozważania prowadzą zatem do wniosku, że w zakresie właściwości rzeczowej i miejscowej oraz składu sądu orzekającego w pierwszej instancji w postępowaniu lustracyjnym, ustawa lustracyjna zawiera regulacje szczególne, a tym

samym, stosownie do treści art. 19 tej ustawy, przepisy Kodeksu postępowania karnego dotyczące tej materii, nie mają w postępowaniu lustracyjnym nawet odpowiedniego zastosowania. Ten sposób interpretacji, wbrew temu co podniesiono w uzasadnieniu wniosku Prokuratora Generalnego, nie prowadzi do złamania zakazu wykładni *per non est* i bynajmniej nie pozbawia „jakiegokolwiek znaczenia normatywnego” przepisu art. 19 ustawy lustracyjnej, który nakazuje odpowiednie stosowanie do postępowania lustracyjnego przepisów Kodeksu postępowania karnego w zakresie nieuregulowanym w przepisach ustawy lustracyjnej. Ów „nieuregulowany zakres” jest nadal bowiem bardzo szeroki i obejmuje wszystkie pozostałe kwestie nieobjęte przepisami Rozdziału 3 ustawy lustracyjnej.

Konkludując, należy stwierdzić, że proces interpretacyjny przepisu art. 17 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 1388 ze zm.) przeprowadzony według dyrektyw językowych, systemowych, historycznych i funkcjonalnych wykładni doprowadził do jednoznacznego wniosku, w myśl którego w postępowaniu lustracyjnym, niezależnie od rodzaju wydawanego orzeczenia i forum orzekania, sąd okręgowy orzeka w składzie trzyosobowym.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy zajął stanowisko przedstawione w części dyspozytywnej uchwały.